

ALICJA GRZEŚKOWIAK (Toruń)

Poglądy Romualda Hubego na karę

Romuald H u b e nie bez powodu nazywany bywa ojcem nauki polskiego prawa karnego¹. Był on autorem pierwszego systematycznego, opracowanego już według podstaw naukowych², nowożytnego podręcznika polskiego prawa karnego³, a nadto zajmował się prawem karnym w wielu większych bądź mniejszych pracach, czy to jako historyk prawa czy też jako dogmatyk i komentator współczesnego mu ustawodawstwa karnego⁴. Był zatem doskonałym znawcą tego prawa⁵.

¹ J. Śliwowski, *Prawo karne*, cz. I, z. 1, Toruń 1968, s. 65; I. Andrejew, Z. Zdrójkowski, *Nauka prawa karnego w środowisku warszawskim w dobie Szkoły Głównej*, Roczniki Uniwersytetu Warszawskiego 1964, t. V, z. 2, s. 103.

² J. Śliwowski, *Kodeks Karzący Królestwa Polskiego*, Warszawa 1958, s. 7; K. Opałek, Wł. Wolter, *Nauka filozofii prawa i prawa karnego w Polsce*, Kraków 1948, s. 23; W. Sobociński, *Wydział Prawa na Uniwersytecie Warszawskim (1816 - 1831) i w Szkole Głównej (1862 - 1869)*, (w:) *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1963, s. 92.

³ R. H u b e, *Ogólne zasady nauki prawa karnego*, Warszawa 1830. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż H u b e w roku wydania podręcznika miał 27 lat. Wykazał więc w tak młodym wieku nie tylko erudycję popartą wszechstronną znajomością literatury przedmiotu, ale i dojrzałość poglądów.

⁴ W szczególności: R. H u b e, *Studia nad kodeksem karnym 1818 r.*, Warszawa 1863 r.; tenże, *O teoriach prawa kryminalnego. Rzecz czytana na publicznym posiedzeniu Królewskiego Uniwersytetu, dnia 19 września 1827*, (w:) *Pisma Romualda Hubego*, Warszawa, t. I, 1905, s. 77 - 115; tenże, *O dawnych pisarzach prawa karnego w Polsce — jak wyżej*, s. 116 - 136; tenże, *Prawo polskie w wieku trzynastym*, (w:) *Pisma Romualda Hubego* t. II, Warszawa 1905, s. 453 - 486; tenże, *Ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1881; tenże, *Wywód prawodawstwa polskiego cywilnego i kryminalnego aż do czasów jagiellońskich*; w: *Pisma* t. II, s. 5 - 21; tenże, *Czy chłostę podług przepisów art. 219 i 226 Kodeksu karnego polskiego uważać należy za obostrzenie czy podstawienie kary więzienia na podpalaczy i złodziei*, Themis Polska, 1928, t. I; tenże, *Historia prawa karnego ruskiego* t. I, cz. I - II, Warszawa 1870 - 1872.

⁵ H. Grajewski, *Kara śmierci w prawie polskim do połowy XIV w.*, Warszawa 1956, s. 30.

Szczególnym przedmiotem dogmatycznych zainteresowań Hubego była kara. Dał temu wyraz w swoich opracowaniach, czyniąc właśnie karę, w jej różnych aspektach, osią rozważań. Hube przedstawił poglądy na karę przede wszystkim w trzech pracach: w rozprawie *O teoriach prawa kryminalnego*, w podręczniku prawa karnego oraz w, wydanych około 30 lat później *Studiach nad kodeksem karnym 1818*. Pomimo tak dużego odstępu w czasie, opracowania te zawierają jednakowe ujęcie zagadnień racjonalizacji, istoty i celów kary. W innych pracach Hube wyrażał poglądy na tematy związane z sensem kary raczej marginalnie, w kontekście innych kwestii⁶, tak wszakże, iż świadczą one o stabilności naukowego ujęcia tej problematyki⁷.

Poglądy Hubego na karę wykazują duże przemieszanie materii. Tak więc nie wyodrębnił on wyraźnie pojęcia kary⁸ od jej racjonalizacji⁹ i celów a nadto nie wydzielił z poprzednich zagadnień problematyki istoty kary, która zresztą silnie sprzężona jest z jej racjonalizacją. Stąd liczne w podręczniku Hubego powtórzenia. Uporządkowania ogólnych pojęć związanych z sensem kary dokonali w nauce polskiej dopiero J. Makarewicz i B. Wróblewski¹⁰, nie należy więc dziwić się brakom systematyzacji w zakresie nauki o karze u Hubego¹¹. Kluczem układu podręcznika był dla niego charakter przedstawionych zagadnień — od ogólnych problemów kary w ujęciu filozoficznym, historycznym i merytorycznym do kar w szczególności¹².

Wiele miejsca w swych pracach poświęcał Hube analizie natury prawnej kary, jej racjonalizacji. Uważał, iż pojęcie kary może być tworzone i poddawane ocenie równocześnie z kilku punktów widzenia. Sam Hube

⁶ Np. R. Hube, *Historia prawa karnego ruskiego*, t. I, cz. II, Warszawa 1872, s. 147.

⁷ Istnieje więc możliwość przedstawienia poglądów Hubego w układzie rzeczowym, a nie chronologicznym.

⁸ B. Wróblewski, *Penologia*, Wilno 1926, t. I s. 2 pisze, że Hube w jednym określeniu kary podaje cechy brane z różnych punktów widzenia.

⁹ Pojęcie to oznaczające motywację przez reagującą grupę społeczną wprowadzone do penalistyki polskiej przez autora *Penologii* B. Wróblewskiego, jest współcześnie przedmiotem uwag krytycznych. Por. M. Cieślak: *Węzłowe pojęcia związane z sensem kary*, Nowe Prawo, 1969, z. 2, s. 197 - 198.

¹⁰ B. Wróblewski, op. cit., s. 15 i n.; J. Makarewicz: *Prawo karne ogólne*, Kraków 1914, s. 14 i n.

¹¹ Bardziej pod tym względem wydaje się być uporządkowany podręcznik F. Maciejewskiego, *Wykład prawa karnego w ogólności*, Warszawa 1848. Autor ten jednak traktował problematykę kary dość skrótowo, więc rozważania jego są o wiele uboższe od analizy R. Hubego, a nadto podręcznik Maciejewskiego napisany został wiele lat później niż *Ogólne zasady* Hubego.

¹² We wstępie do *Ogólnych zasad* podkreślał Hube, iż opracowany przezeń układ podręcznika jest w nauce prawa karnego nowością. Dodawał co prawda, iż uczony niemiecki Abegg wskazywał nieco wcześniej na podobną metodę badań, jednakowoż myśli tej nie rozwinął.

analizę prawnej natury kary przeprowadzał na dwóch płaszczyznach. W pierwszym aspekcie wywodził karę wzorując się na teoriach bezwzględnych, głównie Hegla¹³. W drugim aspekcie zaś kara rozważana była przez Hubego ze stanowiska teorii względnych¹⁴. Można go zatem zaliczyć do zwolenników teorii mieszanych kary, choć zwolennika dość specyficznego, jeżeli chodzi o wzajemne rozłożenie elementów poszczególnych teorii¹⁵. Dostrzegając wewnętrzny związek między tymi dwiema grupami teorii uważał, iż tzw. obecnie racjonalizacja metafizyczna jest zasadniczym sposobem rozumienia kary, natomiast racjonalizacja celowościowa wywodzi swój byt z pierwszej. Poprzez immanentny związek obu elementów kary staje się ona zarówno karą sprawiedliwą jak i użyteczną dla społeczeństwa. Skojarzone ujęcie kary jest — zdaniem jego — konieczne, albowiem ujmowanie kary wyłącznie w aspekcie jednego kryterium oznaczałoby symplifikację zagadnienia. Hube pisał, iż „w nauce prawa karnego czas nadszedł, w którym śmiało połączyć można wyobrażenie teorii bezwzględnych z wyobrażeniem względnych systemów”¹⁶. W

¹³ R. Hube był przez okres trzech semestrów słuchaczem wykładów Hegla. Wyraźnie można zauważyć wpływ nauki Hegla na jego poglądy w kwestii uzasadnienia kary; Por. K. Dunin: *Studium biograficzno-bibliograficzne*, Pisma R. Hubego, t. I, Warszawa 1905, s. XIX i XLIV; W. Sobociński: *Wydział Prawa...* s. 92, *Polskie spory o Hegla 1830 - 1860*, Warszawa 1966, s. 9. Hube uważał nawet Hegla, a nie Kanta za właściwego twórcę teorii bezwzględnych kary — *Ogólne zasady...*, s. 215.

¹⁴ Hube dzięki pracy *O teoriach prawa kryminalnego...*, s. 98 - 99, umożliwił polskim czytelnikom już w 1828 r. zaznajomienie się z pojęciem względnych i bezwzględnych teorii kary. Według niego zwolennicy teorii względnych „utrzymywali, iż kara o tyle tylko usprawiedliwioną być może, o ile przez wykonanie onejże osiągnięty zostaje pewien [...] cel korzystny dla całego społeczeństwa”. Natomiast dla zwolenników teorii bezwzględnych „pewność i konieczność kary leży w samym popełnionym występku i że kara jest aktem sprawiedliwości bezwzględnej”.

¹⁵ Mieszaną teorię kary sformułował Hube w pracy *O teoriach prawa kryminalnego...* Miał wówczas (1828 r.) zaledwie 24 lata i przed dwoma laty powrócił z Berlina. Następnie poglądy te rozwinął w podręczniku. W kwestii teorii kary poglądy Hubego były niedalekie poglądom pierwszego wielkiego karnisty niemieckiego A. R. Köstlina (1813 - 1856), autora książki *Neue Revision der Grundbegriffe des Kriminalrechts*. R. Köstlin rozwijał teorię Hegla, która uwzględniała uboczne i relatywne cele kary, por. E. Schmidt, *Einführung in die Geschichte der deutschen Strafrechtspflege*, 3 wyd., Göttingen 1965, s. 295 - 296. Książka Köstlina wydana została w r. 1845, więc 15 lat po *Ogólnych zasadach...*, tak więc Hube nie mógł się na niej opierać. W podręczniku powołuje co prawda Hube pracę Zum Bacha, *Aussichten und Bemerkungen über Hauptgegenstaende des Strafrechts*, Berlin 1829, w której to zawarta jest próba połączenia teorii względnych i bezwzględnych (*Ogólne zasady...*, s. 218, przypis 1). Jednakże w pracy *O teoriach prawa kryminalnego* wydanej rok wcześniej, a czytanej publicznie w 1827 r. przedstawił pogląd o konieczności połączenia tych teorii. Sformułował zatem Hube mieszaną teorię kary samodzielnie i to jako jeden z pierwszych.

¹⁶ R. Hube, *Ogólne zasady...*, s. 218, daje wysoką ocenę poglądów Hegla, podkreślając jego wybitne zasługi dla prawa karnego. Interesująca jest uwaga

praktyce, jego zdaniem, połączenie to daje się realizować w toku wykonania kary¹⁷. I chociaż reprezentował Hube w tych kwestiach stanowisko kompromisowe, to jednak w sumie było ono bardziej na owe czasy postępowe, niż opowiedzenie się po stronie jedynie pierwszej z tych teorii¹⁸.

Punktem wyjścia dla rozważań ogólnych nad racjonalizacją kary może być według Hubego jedynie stanowisko ściśle prawne, na tej więc płaszczyźnie przede wszystkim analizował karę, dając obszerny jej wywód filozoficzny. W społeczeństwie — pisał — istnieć musi porządek prawny, zaś fundamentem utrzymującym byt prawny społeczeństwa jest sprawiedliwość i harmonia prawna. Stosunki prawne w państwie oparte są na pojęciu ścisłego i koniecznego odwzajemniania. Jest zatem odwet cechą bezwzględną stosunków prawnych. Co wolno jednemu, wolno i innym, dlatego też gwałt zadany należy odwzajemnić podobnym gwałtem. Występek stanowi naruszenie prawa jako takiego, niszczy więc prawo, a przez to samo i harmonię prawną. Należy zatem przedsięwziąć akcję zmierzającą do zniszczenia występkę i przywrócenia harmonii prawnej w społeczeństwie, a przez to i przywrócenia bezwzględnej sprawiedliwości. Trzeba więc, dając dowód mocy prawa, unicestwić bezprawną wolę popełniającego występek, wykazując mu, iż jego zachowanie się było przeciwne prawu. Odbić się to może jedynie poprzez odwzajemnienie się podobnym przymusem, jaki zastosował sprawca.

Przymus ten — według Hubego — jest przymusem odwzajemniającym czyli odwetem, albowiem odpowiadać musi i co do swojego rodzaju i co do wielkości występkowi. Kara jest niczym innym jak przymusem odwzajemniającym, a więc odwetem użytym przez społeczeństwo dla przywrócenia nadwerżonej przez występek powagi praw¹⁹. W praktyce najłatwiej jest zrealizować odwet przy przestępstwie zabójstwa w drodze wymierzenia zań kary śmierci. Odwzajemnienie dokonane przez jednostkę nie jest karą, a jedynie stanowi zemstę²⁰. Karę natomiast stanowi odwet

Hubego, iż Hegel pierwszy zwrócił uwagę na możliwość i konieczność połączenia teorii absolutnej kary z teoriami względnymi, nie podając jednak sposobu, w jaki połączenie owo ma być dokonane. Wydaje się, iż Hube, jako uczeń Hegla, odniósł to zadanie do siebie i w pracach swych próbował je rozwiązać.

¹⁷ Ibidem, s. 38.

¹⁸ Podobnie ujmował karę F. Maciejewski uważając, że: „Potrzeba dwa widoki karności ściśle ze sobą połączyć: 1) konieczność jakiej wymaga sprawiedliwość, 2) użyteczność jakiej spodziewa się społeczeństwo za kary osiągnąć a więc najodpowiedniejszą przeto teorią jest ta, która łącząc konieczność z użytecznością [...] usiłuje badać jej formę odpowiednią” (op. cit., s. 23 - 24). Dość podobnie uważał i autor jeszcze późniejszego podręcznika prawa karnego S. Budziński, *Wykład porównawczy prawa karnego*, Warszawa 1868, s. 221 i in.

¹⁹ R. Hube, *Ogólne zasady...*, s. 24.

²⁰ Hube pisał, iż Hegel odróżniał karę od zemsty (*Ogólne zasady...*, s. 216), a zatem i w tej materii przejął pogląd swego nauczyciela.

dokonany przez całe społeczeństwo, bowiem tylko społeczeństwo jest na tyle obiektywne, by przy odwecie stosować kryteria ścisłej sprawiedliwości niezbędnej przy karaniu.

Reasumując zatem, występki niszczy prawo, prawo poprzez karę niszczy występki, przywracając powagę praw i zapewniając panowanie harmonii prawnej w społeczeństwie²¹. Kara będąc więc jedynym środkiem restytucji harmonii prawnej, stanowi akt najwyższej sprawiedliwości, znajdując wystarczające uzasadnienie już w samym fakcie popełnienia przestępstwa. W ten sposób, będący swoistym odwzorowaniem poglądów Hegla, Hube wyjaśniał prawną naturę kary²². Identyczne stanowisko reprezentował Hube również i w pracach prawodawczych, bowiem za główną ideę przyświecającą kodeksowi z 1845 r. uznał potrzebę określenia sprawiedliwej kary²³, a więc będącej w stopniu i mierze odwetem za przestępstwo.

Rozważania nad uzasadnieniem kary uzupełnił poprzez wprowadzenie elementu właściwego, generalnie rzecz biorąc, dla teorii względnych. Sięgnął on do kryterium społecznej użyteczności kary jako przesłanki determinującej jej sens, czyli wysunął racjonalizację celowościową kary.

Spółeczeństwo jest — pisał Hube — historycznie zmienne, zatem zmienne są i stosunki prawne panujące w danym państwie. Stosunki prawne są tak ukształtowane, iż na określonym etapie rozwoju zapewniają bezpieczeństwo i pomyślność społeczeństwa, więc stanowią zespół środków dla zabezpieczenia spokojnego bytu prawnego ogółu obywateli. Społeczeństwo posiadające określony byt prawny, ma wszelkie warunki do rozwoju politycznego i moralnego. Z tego zatem względu społeczeństwo ma szczególny interes w utrzymaniu praw²⁴. Przestępstwo²⁵, jak pisze Hube, nie wchodząc w ten problem głębiej, przedstawia „agregat

²¹ Ibidem, s. 12 - 24.

²² Zob. G. Hegel: *Zasady filozofii prawa*, Warszawa 1969, s. 370. Hube był pierwszym heglistą polskim. Jego poglądy zaliczyć można do kierunku centrum heglowskiego. Hegel zmarł w 1831 r. i dopiero po tej dacie zauważyć można upowszechnianie się wpływu Hegla na prawo karne. Do najwcześniejszych umiarkowanych heglistów należał w Niemczech Julius Abegg, autor *System der Kriminalrechtswissenschaft* (1826), który rozwinął teorię Hegla o karze jako odpłacającej sprawiedliwości, a nadto stanął na gruncie mieszanych teorii kary, por. E. Schmidt, op. cit., s. 297 - 299. Hube nie powołał w treści swych prac wskazanego opracowania Abegga, trudno zatem ustalić, czy znał tę pracę.

²³ R. Hube, *Historia prawa karnego ruskiego*, t. I cz. 2, s. 90.

²⁴ R. Hube, *Ogólne zasady...*, s. 25 i n.

²⁵ R. Hube posługiwał się na określenie dzisiejszego „przestępstwa” terminem „występek”, przy czym w przypisie 1 na s. 11 *Ogólnych zasad...* wyjaśniał, iż język polski ma kilka wyrazów synonimicznych na oddanie pojęcia czynu bezprawnego, m.in. występki, przestępstwo. Najbardziej ogólnym terminem jest występki, zaś najbardziej doń zbliżonym jest wyraz przestępstwo. Por. W. Sobociński, *Ze studiów nad historią prawa karnego w Polsce*, CPH, XI, 2, 1959, s. 236, w przypisie 109.

wielorakiej szkody”²⁶, przy czym jest to zawsze szkodliwość społeczna. Rodzi bowiem przestępstwo ujemne skutki, dotyczące bądź pokrzywdzonego, bądź pojedynczych stosunków społecznych, ale zawsze są to skutki zagrażające całemu społeczeństwu. Kara poprzez wykonanie, zapewnia utrzymanie bezpieczeństwa publicznego i jest dlatego karą korzystną dla społeczeństwa, społecznie użyteczną. Wyjaśniał zatem Hube, iż społeczeństwo wywodzi sens kary nie tylko z pojęcia najwyższej sprawiedliwości, a więc z widoków ściśle prawnych, ale i z potrzeby utrzymania bezpieczeństwa publicznego²⁷.

Jednakże szukanie racjonalizacji kary tylko w potrzebie utrzymania bezpieczeństwa publicznego deprecjonowałoby pojęcie kary i przetwarzało ją na środek policyjnej działalności²⁸. Z tego m. in. względu nie można — zdaniem Hubego — określić kary jedynie przy pomocy kryteriów utylitarnych. Względy utylitarne są wtórne w stosunku do kryterium bezwzględnej kary, wszakże powinny występować łącznie z tym ostatnim elementem, wzajemnie na siebie oddziałując i uzupełniając się²⁹.

Kara jest reakcją ujemną na przestępstwo i jako taka polega na wyrządzeniu dolegliwości sprawcy przestępstwa. Według Hubego dolegliwość stanowi istotę kary, przy czym jest to dolegliwość usprawiedliwiona, będąca odwetem za czyn. Na stanowisku takim stał konsekwentnie w pracach naukowych z dziedziny prawa karnego³⁰. Kara, według niego, musi wyrządzać dolegliwość głównie fizyczną, ale i psychiczną. Nie ma bowiem kary nie dolegliwej — byłoby to sprzeczne z istotą kary. Przedmiotem dolegliwości może być to wszystko, co jest zdolne ograniczyć czy unicestwić byt człowieka w społeczeństwie. Obejmować mogą one bądź byt fizyczny, więc życie człowieka lub całość ciała, bądź byt prawny, więc wolność, mienie lub cześć. Represja zawarta w karze godzi zatem w dobra społeczne przestępcy³¹.

Konsekwencją teoretycznych założeń Hubego odnośnie do racjonalizacji kary były jego poglądy na cele kary³². Podobnie jak przy wywodzie prawnej natury kary operował tu Hube argumentacją właściwą zarówno dla teorii bezwzględnych, jak i względnych, przy czym więcej miejsca w tym układzie poświęcał celom względnym kary.

Kara ma — jego zdaniem — przede wszystkim spełnić główny, nie

²⁶ R. Hube, *Ogólne zasady...*, s. 36.

²⁷ Ibidem, s. 28, 381.

²⁸ Ibidem, s. 206, 467.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem, s. 41, 385, 387, 439; *O teoriach...* s. 86 - 88; *Studia nad kodeksem karnym 1818 r.*, s. 144. Dzisiejsza doktryna zajmuje podobne stanowisko.

³¹ Zdaniem B. Wróblewskiego właśnie kara nowoczesna godzi głównie w dobro społeczne przestępcy (op. cit., s. 47 - 48).

³² Problemem tym zajmuje się Hube w zasadzie tylko w pierwszych pracach z prawa karnego, co nie pozwala na konfrontację jego poglądów.

zmieniający się cel o charakterze metafizycznym, wynikający bezpośrednio z natury kary. W tym aspekcie celem kary jest przywrócenie porządku publicznego, przywrócenie powagi prawa naruszonego czynem sprawcy³³. W innym miejscu pisał, iż o celach kary można mówić w aspekcie względnym, mając na względzie widoki bezpieczeństwa, bowiem ścisła sprawiedliwość nie zna celów³⁴. Kara spełniająca jedynie cele względne, byłaby li tylko środkiem skarcenia publicznego. Widać więc u Hubego pewne niekonsekwencje spowodowane kompromisowym stanowiskiem odnośnie do kwestii uzasadnienia kary.

Spśród względnych celów kary wyodrębnił Hube i postawił przed nawias cel w tym aspekcie pryncypialny — utrzymanie bezpieczeństwa publicznego³⁵. Cel utrzymania bezpieczeństwa publicznego Hube uważał za główny, ale jedynie w ramach kompleksu celów względnych, a nie w ogólności. W tej bowiem sferze dominował wskazany absolutny cel kary.

Bezpieczeństwo publiczne zależne jest od szeregu warunków. Każdy z nich rozpatrywany być może jako szczegółowy, względny cel kary. Skonstruować zatem można cały katalog względnych celów kary, a wszystkie one w sumie realizują ów główny cel bezpieczeństwa publicznego. Hube gwoili systematyzacji celów kary wprowadzał ich połączenie w aspekcie różnych kryteriów. Tak więc cele kary przedstawiał na dwóch płaszczyznach w zależności od tego, czy zadaniem kary jest odwrócenie obecnego niebezpieczeństwa, czy też zapobieżenie przyszłym występkom ze strony popełniającego przestępstwo³⁶. Cele kary — twierdził — można usytuować w podobnym aspekcie także na trzech płaszczyznach: 1) obrona przeciwko obecnym bezprawiom, 2) odstraszenie od spodziewanych przekroczeń i 3) prewencja indywidualna³⁷. Na cel prewencji składają się, zdaniem Hubego, dwa cele szczegółowe, a mianowicie przytłumienia bezprawnego popędu i sensu stricto zapobieżenie szczególne.

Przy pomocy tego samego klucza dokonał Hube jeszcze innej klasyfikacji celów kary. Łączył on poszczególne cele względne kary, tworząc niejako ogólny w tym układzie cel względny kary. Jest nim odstraszenie skutkujące zarówno wobec naruszającego prawo, jak i wobec potencjalnych przestępców. Odmiennej systematyzacji względnych celów kary dokonał Hube w zależności od tego, czy chodzi o cele stawiane przed karą grożącą, czy też o cele wykonania kary. Celem wynikającym z zagrożenia karą w ustawie jest abstrakcyjnie rozumiane odstraszenie, zaś celem wy-

³³ R. Hube, *Ogólne zasady...*, s. 36, 37, 382; *O teoriach...*, s. 90, 93.

³⁴ R. Hube, *Ogólne zasady...*, s. 29.

³⁵ Ibidem, s. 28 i n.

³⁶ Ibidem, s. 28.

³⁷ Ibidem, s. 382; podobny podział celów kary postulował już w 1792 r. J. Weyssenhoff w pracy *Podział ogólny materii in Codice Criminali zawartej*. Weyssenhoff na gruncie polskim podsumował dorobek literatury humanitarnej XVIII w. Ob. Z. Zdrójkowski, *Nieznane litewskie perspektywy karne J. Weyssenhoffa z 1792 r.*, CPH 1958, z. 1, s. 113.

konania kary jest nadanie skuteczności uczynionemu zagrożeniu³⁸. Pod pojęciem odstraszenia odczytać można pojęcie prewencji, obejmuje bowiem zadania zapobieżenia popełnianiu przestępstw w przyszłości. Cel wykonania kary stanowi realizację w życiu społecznym celu prewencji. Godne odnotowania jest zaakcentowanie odrębności celu wykonania kary poprzez wydzielenie jej z celów kary, przy czym nie tyle chodzi tu o treści tego celu — są one, gdyby oceniać według dzisiejszych poglądów wyraźnie nieadekwatne — lecz o sam fakt wydzielenia tego celu. Wynika z tego przekonanie Hubego o konieczności podkreślenia odrębności celu wykonania kary; skoro został wydzielony, musi mieć i swoiste znaczenie. Ujęcie takie ocenić należy jako nowatorskie³⁹. Nadto Hube klasyfikował cele kary w zależności od podmiotu, względem którego kara spełnia pewne zadania. Z tego punktu widzenia wyróżniał cele kary odnoszące się do społeczeństwa bądź cele kierowane względem jednostki naruszającej prawo⁴⁰.

Pisząc o celach i skutkach kary względem przestępcy i społeczeństwa, podkreślał Hube ścisłą integrację obu aspektów kary⁴¹. Celami zatem kary względem osoby sprawcy były według Hubego: 1) moralna poprawa, więc oddziaływanie poprzez karę na psychikę sprawcy, tak aby wzbudzić w nim przekonanie, iż czyn jego był niezgodny z zasadami moralnymi; 2) poprawa polityczna⁴² osiągnięta wówczas, gdy sprawca uzna, iż jedynie życie zgodne z prawem zdolne jest zapewnić mu spokojną egzystencję w społeczeństwie (cel ten przypomina nieco tzw. „poprawę jurydyczną”); 3) prewencja indywidualna; 4) przywrócenie czci i dobrego imienia osobie, która odbyła karę, więc jej swoista rehabilitacja.

Kara wypełniać ma równocześnie — według Hubego — także cele adresowane do całego społeczeństwa:

1) Celem najważniejszym w tym kontekście jest przywrócenie powagi prawa w opinii każdego członka społeczeństwa. Przestępstwo jest przecież dowodem braku respektu dla praw, stąd też zadaniem kary jest utwierdzenie w społeczeństwie przekonania o konieczności przestrzegania prawa.

2) Wzbudzanie we współobywatelach zaufania do ukaranych przestępców. Kara spełnia wobec sprawcy zadania poprawy moralnej i politycznej. Sprawca zasługuje więc po odbyciu kary od nowa na szacunek spo-

³⁸ R. H u b e, *Ogólne zasady...*, s. 42.

³⁹ Odróżnienie celu kary grożącej i celu wykonania kary jest — jak pisał H u b e — nowe, a należące się Feuerbachowi — (*Ogólne zasady...*, s. 196). Na poglądach Hubego w tej materii odbiły się więc poglądy Feuerbacha.

⁴⁰ R. H u b e, *O teoriach...*, s. 89; *Ogólne zasady...*, s. 384.

⁴¹ R. H u b e, *O teoriach...*, s. 90.

⁴² M. S e n k o w s k a: *Kara więzienia w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX w.*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1961, s. 58, pisze, iż R. Hube był pierwszym z polskich autorów, który zwrócił uwagę na rozróżnienie poprawy moralnej od faktycznej.

łeczeństwa. Cel ten zależy ściśle od realizacji celów kary wobec sprawcy, a wiąże się z przywróceniem czci i dobrej sławy sprawcy.

3) Przywrócenie honoru prawnej osoby pokrzywdzonej w wyniku przestępstwa. Kara stanowiąc dowód dezaprobaty społecznej dla czynu sprawcy, restytuuje prawa pokrzywdzonego. Ostatni ten cel można przyrównać do wyodrębnionego we współczesnej penologii celu zadośćuczynienia moralnego pokrzywdzonemu.

4) Odstraszenie od popełniania przestępstw, przy czym Hube zaznaczał, iż jest to też cel stawiany przez zagrożenie karą.

Analizując cele względne kary Hube podkreślał, iż przy pomocy tych celów nie można dojść do określenia celu niezmiennego, głównego celu kary. Bowiem cele względne kary są odbiciem przede wszystkim czasowych potrzeb społecznych, więc zmieniają się wraz z porządkiem prawnym w państwie. Ponieważ prawo odzwierciedla charakter epoki, w której powstało⁴³, zatem i kara, a w jej ramach i cele kary są dostosowane do potrzeb tych okresów, czyli są różne w różnym czasie. Dlatego nie są przydatne do analizy głównego celu kary.

Hube w pracach teoretycznych zajmował się zagadnieniem systemu kar, w szczególności katalogiem kar i ich wzajemnym usytuowaniem. Krytykował on prawo karne feudalne, wskazując sposób usunięcia przynajmniej części jego niedostatków. Naprawa ta miała się odbyć drogą „obmyślenia skali kar”⁴⁴. Temat ten potraktował Hube szerzej w podręczniku prawa karnego. Klasyfikacja kar w ramach katalogu powinna być dokonana na podstawie stopnia dolegliwości. Kryterium gradacji kar stanowić powinien przede wszystkim rodzaj dobra, którego w wyniku kary sprawca jest pozbawiony, bądź które zostaje skutkiem kary umniejszone czy ograniczone. Im cenniejszego dobra dotyczy kara, tym samym większa jej dolegliwość. Najcenniejszym dobrem człowieka jest życie, stąd też najsurowszą karą jest kara śmierci i ona rozpoczynać powinna katalog kar. Każda z następnych kar w katalogu jest mniej dolegliwa od poprzedniej. Na drugim miejscu znajdują się kary cielesne, połączone z naruszeniem integralności ciała, następnie kary więzienia i wreszcie kara chłosty. Najłagodniejszą karą jest kara pieniężna. Narusza ona jedynie majątek skazanego. Prawidłowy katalog kar powinien być odbiciem miary dolegliwości kary na zasadzie jej stopniowania⁴⁵. Skalą kar ułożoną według owego stopnia dolegliwości kar uważał Hube za racjonalną⁴⁶. Takie stanowisko było wyrazem ujęcia formalnego kwestii. Odnotować przy tym należy, iż Hube uważał za racjonalny katalog kar zawarty w kodeksie kar głównych i poprawczych z 1845 r., którego był twórcą⁴⁷.

⁴³ R. Hube, *Ogólne zasady...*, s. 129.

⁴⁴ R. Hube, *Historia prawa karnego ruskiego*, t. I, cz. II, s. 53.

⁴⁵ R. Hube, *Ogólne zasady...*, s. 385, 387, 388.

⁴⁶ R. Hube, *Historia prawa karnego ruskiego*, t. I cz. II, s. 56, 89.

⁴⁷ Rola Hubego w ramach komisji kodyfikacyjnej, której od 1840 r. przewodni-

Stworzenie katalogu kar miało dla Hubego znaczenie gwarancyjne, zapobiegało arbitralności w stosowaniu kar. Z tego względu za niedopuszczalną uważał Hube dokonaną przez pokrzywdzonego zamianę wymierzonej kary na karę innego rodzaju. Takie uprawnienie mogło jego zdaniem przysługiwać tylko i wyłącznie sędziemu i to w odniesieniu do wyboru między karą aresztu publicznego a karą pieniężną, na mocy upoważnienia ustawowego i wówczas, gdy nie było realnej możliwości wykonania orzeczonej kary pieniężnej. Chodziło więc o karę zastępczą na wypadek nieuiszczenia kary pieniężnej. Sam obwiniony natomiast mógł wnosić o zamianę wymierzonej kary na karę odpowiednio surowszą, ale w jego konkretnej sytuacji mniej dlań dolegliwą⁴⁸.

Hube dokonał szczegółowej analizy i oceny kar wchodzących w skład katalogu, dając wyraz pogładowi, iż stoi na gruncie humanitaryzmu w prawie karnym, aczkolwiek konsekwencje tego stanowiska nie miały być tak daleko idące jak u Beccarii. Przede wszystkim dotyczyło to stosunku Hubego do kary śmierci. W żadnej ze swoich prac nie występował przeciw karze śmierci⁴⁹, aczkolwiek dość często podkreślał bądź zbyt dużą ilość zagrożeń tą karą, bądź okrutność sposobów wykonywania kary śmierci. Nie uważał zniesienia kary śmierci za możliwe. Uzasadniał jej konieczność za pomocą argumentów natury historycznej, politycznej, moralnej i oczywiście prawnej. Kara śmierci jest według Hubego koniecznym środkiem odwetu prawnego. Odnotowywał autor tendencję bądź do stopniowego ograniczenia jej w ustawodawstwie, bądź nawet zanikanie. Wyrażał przy tym nadzieję, iż może nadejść chwila, kiedy kara śmierci stanie się niepotrzebna w katalogu kar i wówczas zostanie zniesiona. W tej mierze Hube wyrażał pogląd o czasowości kary śmierci⁵⁰. Używany przez zwolenników kary śmierci argument o jej czasowości jest więc — jak widać — nie nowy. W innej, późniejszej pracy⁵¹ podkreślił, iż jakkolwiek względy praktyczne nakazują utrzymanie kary śmierci, liczba przestępstw, za które jest stanowiona, zmniejsza się. Pogląd ten zdaje się

czył, była i jest w opracowaniach historycznych rozmaicie przedstawiana. Sam Hube wyraźnie jednak stwierdził w pamiętnikach, że „przygotowanie projektu było moim dziełem”. Ob. K. Dunin, *Studium biograficzno-bibliograficzne*, op. cit., s. XXXIII-XXXIV, XXXIX. R. Hubego można więc uznać za autora projektów k.k. z 1845 i 1847 r.

⁴⁸ Ibidem, s. 439.

⁴⁹ Zdanie odmienne spotkać można w pracy I. Andrejewa i Z. Zdrójkowskiego, *Nauka prawa karnego w środowisku warszawskim w dobie Szkoły Głównej*, Roczniki Uniwersytetu Warszawskiego V, z. 2, 1964, s. 98.

⁵⁰ Pogląd taki jest nie nowy i odnotować go można w wielu dawnych ustawodawstwach i u współczesnych Hubemu pisarzy prawa karnego. I tak F. Maciejewski, op. cit., s. 27 pisał, że kara śmierci „zapewne jeszcze tylko przez czas pewien z niezbędnej konieczności utrzymaną będzie”. Ob. też S. Budziński, op. cit., s. 227 i nast.

⁵¹ R. Hube, *Studia nad kodeksem...*, op. cit., s. 34.

jednak, z biegiem czasu ulegał zmianie, skoro w wydanej później *Historii prawa karnego ruskiego* stwierdzał, że zasługą prawa ruskiego jest wcześnie i ciągle występujące przeświadczenie o niewłaściwości kary śmierci⁵². Był to, zdaniem Hubego, dowód na wyswobodzenie się prawa rosyjskiego spod systemu karnego średniowiecznego i powstawanie systemu uwzględniającego zdobycze nowoczesnej cywilizacji⁵³. Nie dostrzegł jednak Hube, iż równocześnie ze zniesieniem czy ograniczeniem kary śmierci zwiększono zastosowanie kar cielesnych⁵⁴. Nigdzie chłosta jako kara dodatkowa nie doszła do takiego stopnia rozkwitu, jak w Rosji carskiej⁵⁵.

Diametralnie różne poglądy reprezentuje Hube odnośnie do kar cielesnych. Rozróżnić tu należy poglądy młodego Hubego, wyrażone przede wszystkim w podręczniku i poglądy późniejsze zawarte w *Historii prawa karnego ruskiego* (1872), a nadto poglądy twórcy kodeksów karnych. Spod takiego układu wyłamują się *Studia nad kodeksem*... Jest to co prawda praca późniejsza, ale zajmuje wyjątkowe miejsce w dorobku naukowym Hubego. Zawarte w niej są podstawowe poglądy na karę. W tym opracowaniu oraz we wczesnych pracach, protestował Hube przeciwko karom cielesnym w ogólności, a chłście przede wszystkim. Natomiast oceniając rosyjskie prawo karne, wykazał niekonsekwencję pisząc, iż kodeks z 1845 r. uchylił niektóre z kar cielesnych oraz zmienił zupełnie charakter kar cielesnych zniżając je do znaczenia prostej kary dodatkowej⁵⁶. W innym miejscu przytaczał Hube poglądy komisji kodyfikacyjnej, która zachowywała kary cielesne jako kary dodatkowe pomimo proponowanych środków w celu ich złagodzenia. Równocześnie uważał, że od dnia 17 IV 1863 r., tj. od daty ukazu znoszącego kary cielesne (zresztą nie całkowicie) prawo rosyjskie wzniosło się na wysokie stanowisko kultury, zaś same kary cielesne nazywa niesprawiedliwymi⁵⁷. Kary cielesne stanowiły — podkreślał — dowód zacofania charakterystycznego dla średniowiecznego systemu prawa karnego, sięgającego według Hubego do końca XVIII w.⁵⁸

⁵² R. Hube, *Historia prawa karnego ruskiego*, t. I cz. 2, s. 168.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ J. Bardach, *Nauka historii państwa i prawa w Królestwie Polskim doby Szkoły Głównej*, Roczniki Uniwersytetu Warszawskiego t. V, z. 2, s. 116-117.

⁵⁵ A. Mogilnicki, *Kary dodatkowe*, Warszawa 1907 s. 73, 78. Kodeks kar głównych i poprawczych znał chłostę jako karę dodatkową łącznie z pozbawieniem praw stanu, dożywotnimi ciężkimi robotami, piętnowaniem i chłostą batami od 30-100 razy; z pozbawieniem praw stanu, dożywotnim osiedleniem na Syberii i chłostą batami od 10-30 uderzeń (art. 20) oraz karę poprawczą połączoną z chłostą różgami (art. 34). Kodeks z 1847 r. wprowadził do polskiego prawa karnego, kary cielesne jako kary dodatkowe, bowiem Kodeks Karzący znał kary cielesne tylko jako kary zastępcze.

⁵⁶ R. Hube, *Historia prawa karnego ruskiego*, op. cit., s. 164 i n.

⁵⁷ Ibidem, t. I, cz. 2, s. 164 podaje, że w roku 1863 zniesiono kary cielesne dodatkowe oraz karę piętnowania.

⁵⁸ R. Hube, *Historia prawa karnego ruskiego*, t. I cz. 2, s. 164.

Jeżeli istotnie Hube uważał się za przeciwnika kar cielesnych, to powinien był także odnieść się krytycznie do katalogu kar zawartego w kodeksie karnym 1845 r.⁵⁹

Karą, której Hube dawał priorytet była kara więzienia. Była ona już wówczas powszechną i bezwzględnie przeważającą w ustawodawstwach⁶⁰. Kara pozbawienia wolności jest — zdaniem Hubego — najwłaściwszym środkiem sprawiedliwego odwetu, najstosowniejszym sposobem zabezpieczenia społeczeństwa, a nadto, poprzez stopniowanie surowości w zależności od przestępstwa, środkiem odstrasającym od popełniania przestępstw. Kara pozbawienia wolności jest też najlepszym środkiem do społecznej i moralnej poprawy przestępcy⁶¹. W związku z karą więzienia podniósł Hube kilka kwestii w aspekcie cechującego jego poglądy humanitaryzmu⁶².

Mając na uwadze poprawę, najbardziej humanitarny cel kary więzienia⁶³, krytykował celowość stosowania z jednej strony kary dożywotniego więzienia jako kary w trakcie wykonywania której człowiek traci swą osobowość, stając się przedmiotem, narzędziem⁶⁴. Czasokres efektywnej czasowej kary pozbawienia wolności — uważał — nie powinien być zbyt długi, a po 2/3 okresu kary sąd powinien zastanowić się nad dalszym losem skazanego i w razie potrzeby go uwolnić⁶⁵. Propozycja ta przypomina — w ogólnym zarysie — późniejszą instytucję przedterminowego zwolnienia. Pogląd ten należy więc uznać za nowatorski. Z drugiej zaś strony nie widział Hube realnej możliwości poprawienia skazanego w ramach krótkoterminowego więzienia, za które uważał więzienie do 1 roku⁶⁶. Nasuwa się znowu podobieństwo tych poglądów do współczesnych tendencji prawa karnego — ograniczenia kar krótkoterminowych z uwagi na niemożność osiągnięcia celów kary w płaszczyźnie poprawy sprawcy.

Hube sprzeciwiał się w zasadzie obostrzeniom kary więzienia, w szcze-

⁵⁹ Stanowisko R. Hubego łatwo wytłumaczyć tym, że będąc twórcą kodeksu nie chciał występować przeciwko swoim rozwiązaniom, względnie narzuconym mu przez Komisję reprezentującą generalnie carskich biurokratów, zwolenników kar cielesnych. J. Bardach, op. cit., s. 118, tłumaczy apologię wstecznego kodeksu 1845 r. skrajnym koniunkturalizmem, który kazał Hubemu wychwalać kodeks 1818 r. w 1863 r., zaś w 1870 przedstawić kodeks z 1845 r. jako najbardziej postępowy.

⁶⁰ R. Hube, *Ogólne zasady...*, s. 397; *Studia nad kodeksem...*, s. 32; szerszej na temat kary więzienia M. Senkowska, op. cit., passim.

⁶¹ R. Hube, *Studia nad kodeksem...*, s. 45.

⁶² Oceniając poglądy R. Hubego na karę więzienia M. Senkowska podkreśla iż nie wychodziły one poza ramy teorii szkoły klasycznej prawa karnego (op. cit., s. 58).

⁶³ R. Hube, *Ogólne zasady...*, s. 221.

⁶⁴ Ibidem, s. 403.

⁶⁵ R. Hube, *Studia nad kodeksem...*, s. 70; *Ogólne zasady*, s. 403.

⁶⁶ R. Hube, *Studia...*, s. 16.

gólności przez zakuwanie w łańcuchy. Uważał, że są to metody niezgodne z celem moralnego uszlachetnienia i społecznej poprawy⁶⁷. Hube używał często terminu „poprawa społeczna”⁶⁸, co zdaje się odpowiadać pojęciu resocjalizacji. Znaczenie czynnika wpływającego na poprawę więźnia przypisywał Hube pracy, podkreślając, iż rodzaj jej dostosowany być musi do potrzeb poprawy⁶⁹.

Przy niektórych, szczególnie ciężkich rodzajach kary więzienia za jej obostrzenie uważano pracę wykonywaną publicznie. Praca taka, zdaniem Hubego, miałaby rezultatów pozytywnych w zakresie poprawy skazanego przynosić może jedynie wyniki negatywne. Nie widział natomiast Hube niewłaściwości obostrzenia kary więzienia poprzez stosowanie tzw. twardego łóża czy ograniczeń żywienia, byle nie pociągały ujemnych skutków dla zdrowia skazanego⁷⁰.

Interesujące są uwagi ogólne Hubego wyrażone w podręczniku odnośnie do wymiaru kary, a przede wszystkim dyrektyw tego wymiaru. Kara wymierzona sprawcy powinna być proporcjonalna do występku, przy czym określają ją łącznie dwie przesłanki: natury subiektywnej oraz obiektywnej. W sferze obiektywnej mieszczą się takie okoliczności, jak wielkość szkody w porządku społecznym zrażonej czynem sprawcy, zaś w płaszczyźnie subiektywnej kryterium tym jest stopień winy. Przy wymiarze kary dawał Hube priorytet dyrektywie do stosowania kary do rozmiaru indywidualnej winy⁷¹, skoro pisał, że „wszelka inna kara jako nie zrównoważająca dokładnie winy popełnionej byłaby i niesprawiedliwa i niesłuszna”⁷². Mieć wszakże należy na uwadze, iż całość poglądów Hubego na karę determinowana jest przez racjonalizację metafizyczną kary.

Kara wymierzona mieścić się musi w ramach ustawowego zagrożenia w myśl zasady *nulla poena sine lege*, z uwzględnieniem okoliczności łagodzących karę. Postulował Hube, by w przypadkach, w których nie istnieją okoliczności wpływające wyraźnie na rozmiar kary, wymierzać karę pośrednią między granicami górną i dolną zagrożenia, czyli „środkową”⁷³. Jest to pogląd mający zwolenników i w czasach najnowszych.

Ocena poglądów Romualda Hubego na karę nie jest łatwa. Są one bowiem nie tylko osadzone w określonej epoce, ale też wyrastają z konkretnych przesłanek pragmatycznych oraz osobistych. W latach 1815 - 1830 konstytucyjne Królestwo Polskie związane było z absolutystycznym ce-

⁶⁷ Ibidem, s. 62, 65 - 67.

⁶⁸ Ibidem, s. 66.

⁶⁹ R. Hube, *Ogólne zasady...*, s. 403.

⁷⁰ Ibidem, s. 67.

⁷¹ R. Hube, *O teoriach prawa kryminalnego...*, s. 94; *Historia prawa karnego...*, t. I cz. 2, s. 147.

⁷² R. Hube, *Ogólne zasady...* s. 448.

⁷³ Ibidem, s. 437 - 438.

sarstwem. Ta sprzeczność, którą przecięło powstanie listopadowe, odbiła się na kolejach życia i poglądach Hubego. Stąd pewna dwoistość jego linii politycznej i linii rozwoju naukowego oraz cofanie się po 1831 r. z pozycji zajmowanych przed wybuchem powstania. Upadek powstania listopadowego rozpoczął okres unifikacji prawa karnego Królestwa z prawem rosyjskim, czego ostatnim etapem było ogłoszenie w 1847 r. polskiej wersji rosyjskiego kodeksu kar głównych i poprawczych z 1845 r. Romuald Hube odgrywał decydującą rolę w przygotowaniu obu kodeksów. Słusznie podkreśla M. Senkowska⁷⁴, iż aczkolwiek kodeks karny rosyjski z 1845 r. i idący za nim kodeks kar głównych i poprawczych z 1847 r. stanowiły pewien krok naprzód w porównaniu z dotychczasowym zacofanym prawem rosyjskim, nie był to jednak postęp w porównaniu z Kodeksem Karzącym z 1818 r. Kodeks z 1847 r. był znienawidzony przez społeczeństwo polskie, a odium to spadało i na jego twórców; opinia społeczna odpowiedzialnością za treść kodeksu z 1847 r. obarczała Hubego⁷⁵.

Wymaga zaakcentowania różnica między poglądami naukowymi młodego Hubego a jego późniejszą działalnością, a to mimo utrzymania w zasadzie założeń dogmatycznych z czasów młodości. Pozytywnej ocenie podlegać mogą głównie poglądy naukowe we wczesnej fazie jego rozwoju naukowego a negatywnej tendencji wyrażone w pracach o prawie rosyjskim. Wczesne poglądy Hubego na karę, odznaczające się dojrzałością, ukształtowały się w liberalnej atmosferze Królestwa Polskiego. Wydaje się, iż tymi warunkami tłumaczyć można przynajmniej po części, postępowość nauki o karze Hubego. Dodatkowo ocenić należy również *Studia nad Kodeksem Karzącym* wydane w 1863 r. więc napisane w atmosferze wrzawy przed wybuchem powstania styczniowego. W. Sobociński pisze⁷⁶ nawet, iż rozprawa ta wykazuje w porównaniu z *Ogólnymi zasadami*... rozwój poglądów w kierunku burżuazyjnym. Postępowość *Studiów nad Kodeksem Karzącym*, uważanych nawet za „jedną z najlepszych polskich monografii z dziedziny prawa karnego”⁷⁷ jest w literaturze dość różnie tłumaczona. J. Bardach⁷⁸ twierdzi, że Hube rozprawą na temat kodeksu karzącego próbował przedstawić się w oczach społeczeństwa od lepszej strony, by przeciwstawić się opinii panującej na jego temat. I. Andrejew i Z. Zdrójkowski⁷⁹ uważają, iż *Studia nad kodeksem*... pisane były z intencją zwrócenia uwagi opinii społecz-

⁷⁴ M. Senkowska, op. cit., s. 85.

⁷⁵ J. Bardach, op. cit. s. 109 - 119, oraz tegoż, *Wacław Maciejowski i jego współcześni*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971, s. 276.

⁷⁶ W. Sobociński: *Ze studiów*... op. cit. s. 232.

⁷⁷ I. Andrejew, Z. Zdrójkowski, op. cit., s. 97.

⁷⁸ J. Bardach, op. cit., s. 114.

⁷⁹ I. Andrejew, Z. Zdrójkowski, op. cit. s. 97.

nej, że jego autor nie tylko był twórcą niepopularnego kodeksu, ale był polskim uczonym, który na podstawie k.k. z 1818 r. dał wykład prawa karnego.

Na teorię kary Hubego wywarły wpływ, poza poglądami Hegla, prace Feuerbacha⁸⁰ i to nie tylko w zakresie relatywnych celów kary, ale i w innych, jak kwestii podziału celów kary czy jej treści. Sam Hube, przyjmując niektóre poglądy Feuerbacha, uznawał go za znakomitego pisarza⁸¹.

W poglądach Hubego na karę odbija się także i penologiczna koncepcja Benthama, którego *Traité des peines et des récompenses* powoływał w *Ogólnych zasadach*.... Wpływ myśli Benthama uwidocznia się w stanowisku Hubego na poprawcze cele kary, ale poza tym poglądy Benthama posłużyły Hubemu dla sformułowania niektórych dyrektyw wymiaru kary.

Najważniejsza w aspekcie dogmatyki prawa praca Hubego — podręcznik prawa karnego — powstała już w 1830 r. W Królestwie Polskim obowiązywał wówczas Kodeks Karzący z 1818 r., akt normatywny będący odbiciem styku dwóch epok, zawierający więc elementy już postępowe, ale i wsteczne. Podobnie ocenić można i poglądy Hubego. Jest on postępowym dogmatykiem prawa karnego, lecz nie we wszystkich kwestiach konsekwentnie zajmuje takie stanowisko. Widać to na przykładzie stanowiska w sprawie kary śmierci, kary chłosty, obostrzeń kar więzienia, aczkolwiek ogólnie i teoretycznie Hube zwalczał dotychczasowy system kar i ich okrucieństwo.

Poglądy Hubego doszukujące się usprawiedliwienia kary w płaszczyźnie odwetu prawnego są tworem warunków, w których pracował. Zdaje się łagodzić je tendencja do wprowadzania teorii celowościowych.

Wśród poglądów na karę napotkać można i takie, które uderzają celnością i nowatorstwem myśli, jak idea przedterminowego zwolnienia, niektóre ze względnych celów kary.

Zasługą Hubego jest, iż opracował wszechstronnie i po raz pierwszy w naszej nauce system kar, zaś w ramach tej problematyki rodzaje kar i ich katalog, cele i funkcje kar, ogólne zasady ich stosowania i wykonania. Pracami swoimi wprowadził on polską naukę prawa karnego na wysokie miejsce. Zawdzięczał to Hube głównie recepcji poglądów Hegla i oparciu się na poglądach wybitnych dogmatyków prawa. Swym pod-

⁸⁰ St. Salmonowicz w pracy *Feuerbach — narodziny nowoczesnej doktryny prawa karnego*, CPH t. XVI z. 1, 1964 s. 329 pisze, iż w praktyce pisarskiej dogmatyków tej epoki (XIX w) żywotne i w pewnym sensie aż po koniec wieku aktualne dla doktryny karnistycznej było wszystko to, co zapoczątkował w nauce prawa karnego Paul Johann Anselm L. Feuerbach.

⁸¹ R. Hube, *Ogólne zasady*..., s. 193.

ręcznikiem prawa karnego zapoczątkował Hube listę przedstawicieli polskiej doktryny prawa karnego, liczących się nie tylko w kraju⁸². Osiągnięcia jego na niwie nauki prawa karnego są warte dalszych, całościowych studiów.

Alicja Grześkowiak (Toruń)

LES IDÉES DE ROMUALD HUBE SUR LA PEINE

Résumé

Romuald Hube (1803 - 1890) est connu comme auteur de nombreux travaux concernant le droit pénal et en particulier du premier manuel scientifique du droit pénal polonais. Dans ses travaux Hube s'occupait beaucoup de la peine, avant tout des problèmes concernant le sens-même de la peine, sa rationalisation, son contenu et les buts qu'elle doit poursuivre. En liant la „théorie absolue” de la peine avec les „théories relatives” — il a été un des auteurs de la „théorie mixte” de la peine.

La peine, selon Hube, constitue la réaction contre le délit et elle consiste en application d'une affliction au délinquant. Cette affliction, c'est la substance de la peine. Hube s'occupait aussi de la classification des peines et des directives pour leur application. La priorité y doit, d'après lui, être assurée à la proportionnalité entre le châtement et la grandeur de la faute individuelle.

On retrouve chez Hube certaines idées de Hegel, dont il fut l'élève, de Feuerbach et de Bentham. Mais on rencontre chez lui aussi des idées qui nous surprennent par la largeur des vues, par des conceptions qui paraissent parfois tout à fait modernes et que l'on réalise seulement de nos jours. En essayant à apprécier les idées de Hube il faut toutefois tenir compte de leur évolution. Les travaux de sa jeunesse de différent sensiblement des travaux postérieurs qu'il consacra au code pénal russe de 1845, codification dans son ensemble fort arriérée. Hube quand même resta en principe fidèle aux idées de sa jeunesse.

⁸² K. Dunin, Pisma R. Hubego, op. cit., s. XLIV - V cytując za zdaniem Zigla zawartym w opracowaniu *Ob uczonej diejatielnosti R. M. Hube* z 1891 pisze, że *Ogólne zasady nauki prawa karnego* stanowią zjawisko wyróżniające się w ogólnie-europejskiej literaturze owego czasu. Takich wszechstronnych badań nad ogólną teorią prawa karnego nie miała Europa Zachodnia aż do naukowych prac Feuerbacha. Pogląd ten podzielała również I. Andrejew, Z. Zdrójkowski, op. cit. s. 97.